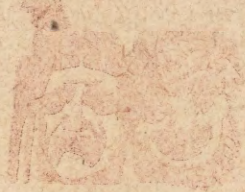


PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE
WE WROCŁAWIU
ODZNACZONE ORDEREM „SZTANDAR PRACY” II KL.



PROGRAM

WYSTAWA WYSTAWY DRAMATYCZNEJ
W WARSZAWIE
WYSTAWA WYSTAWY DRAMATYCZNEJ



PROGRAM



LUDWIK HIERONIM MORSTIN

LUDWIK HIERONIM MORSTIN

SŁOWO OD AUTORA

Przygodę Florencką napisałem po powrocie z Włoch w roku 1956. Ze wzruszeniem po długiej, kilkunastoletniej przerwie znowu się znalazłem w kraju Latynów. Odnowiłem dawne wspomnienia, odszukałem dawnych przyjaciół i spotkałem się po raz pierwszy z emigracją, o której przez lat kilkanaście dochodziły tylko przeważnie tendencyjne i błędne informacje.

Akcja mojej sztuki jest osnuta na zdarzeniu, jak wynika z moich obserwacji, bardzo prawdopodobnym. Modele osób występujących na scenie żyją w słonecznej Italii. Ale najbardziej autentycznym jest obserwowane przeze mnie uczucie straszliwej tęsknoty do ojczyzny ludzi, którzy do niej wrócić nie mogą, lub sobie wyobrażają, że nie mogą wrócić. Często się zdarza, że tak są związani biologicznie z obcym narodem, jak krzew co z korzeniami przeniesiony z rodzinnej gleby wrósł już w obcą ziemię i nie może być z niej wyrwany. Zostaje żal za utraconą ojczyznę, tęsknota i płynący z niej, jak pisał Lechoń w jednym z ostatnich swoich wierszy — taki smutek, że aż skomli...

Żyją w krainie piękna, a jednak wbrew temu aksjomatowi, że ojczyzna jest tam, gdzie jest dobrze, do kraju tęsknią niepomernie i ze łzami, nie przenośnie, ale naprawdę ze łzami w oczach go wspominają. Nie ma, nie może być szczęścia poza ojczyznę — to sobie uświadomiłem w kontakcie z emigracją, a dałem temu wyraz pisząc nie patetyczny dramat na ten temat, ale lekką komedię, pokazując życie codzienne kilku osób, chwilami rudośnie uśmiechnięte, to znów smutne, owiane melancholią wspomnień, rozigrane namiętnością i niepokojem nigdy nienasyconych miłością serc kobiecych. Mam wrażenie, a może się mylę, że sztuka moja w tej formie lekkiej i bezpretensjonalnej komedii maluje ludzi takich, jakimi są współcześnie, mówi o prawdziwie życia, o tym co jest jego radością, powagą, urokiem i smutkiem.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

O AUTORZE „LILII“, „RZECZYPOSPOLITEJ POETÓW“,
„KSANTYPY“ I „PRZYGODY FLORENCKIEJ“

LUDWIK HIERONIM MORSTIN należy niewątpliwie do najpiękniejszych i najbogatszych postaci naszej współczesnej literatury dramatycznej. Poeta, dramaturg, powieściopisarz i subtelny eseista, historyk, znawca literatury greckiej i łacińskiej, wielbiciel renesansu, miłośnik literatury romantycznej, erudyta o szerokich horyzontach, wytrawny koneser sztuk pięknych, intelektualista o głębokiej wiedzy i kulturze, a przy tym wszystkim prawdziwy człowiek teatru, znający na wylot tajniki i wymogi sceny, możliwości aktorów, tajemnicę wzruszenia i poruszenia widza.

Urodził się 12 grudnia 1886 roku w rodzinie ziemiańskiej, odebrał bardzo staranne wykształcenie. Lata szkolne spędził w Krakowie w środowisku głęboko patriotycznym i kulturalnym, uczestnicząc niejednokrotnie w spotkaniach z ludźmi o wielkim rozumie, wiedzy i sercu, w dyskusjach, w których udział brali poeci „Młodej Polski“, uczeni, plastycy, wybitni ludzie teatru. Wtedy też stykał się często z teatrem, wyrabiał w sobie zamiłowanie i szacunek dla teatru i ludzi sceny. Po ukończeniu gimnazjum postanowił poświęcić się filozofii ścisłej. — Wyjeżdża więc na studia do Monachium, później widzimy go na Uniwersytecie w Lipsku i Berlinie. Podróżuje po całej Europie interesując się niezwykle gorąco malarstwem, rzeźbą, architekturą i teatrem. Zamiłowanie do teatru rozbudzone w dzieciennych latach nie opuszcza Morstina przez całe życie.

Już w 1912 roku próbuje swych sił jako dramaturg, wystawiając w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie (za dyrekcji Ludwika Solskiego) „Lilię“, udratyzowaną mickiewiczowską balladę o „Pani która zabiła pana...“ z Wandą Siemaszkową w roli głównej. Dramat ten, który zdobył duże powodzenie w Krakowie i w rok później wszedł na afisz Teatru Polskiego w Warszawie, zapoczątkował wielki cykl sztuk morstinowskich utrzymanych w romantyczno-wizyjnym duchu.

LUDWIK HIERONIM MORSTIN

„PRZYGODA FLORENCKA”

komedie w 3-aktach

Reżyseria:
ARTUR MŁODNICKI

Scenografia:
MARCIN WENZEL

Kierownik artystyczny:
JAKUB ROTBAUM

Dyrektor:
ZDZISŁAW GRYWAŁD

Premiera w Teatrze Polskim w dniu 7 grudnia 1957 roku

O S O B Y:

JULIUSZ

— BOGUSŁAW DANIELEWSKI

GIOVANNA, jego żona

— HALINA DOBROWOLSKA

ANDRZEJ

— ARTUR MŁODNICKI

IRENA, jego żona

— EWA SZUMAŃSKA

ANNA, gosposia

— IRENA NETTO

ZYGMUNT OSTROGSKI

— WŁADYSŁAW DEWOYNO

Rzecz dzieje się we Włoszech wiosną 1956 roku.

Przedstawienie prowadzi:
JANUSZ ŁOZA

Kontrola tekstu:
KAZIMIERZ CHORAŻAK

Kierownik techniczny:
MIROSŁAW DZIKI

Kierownik sceny:
LEON STACHOWIAK

Kierownik oświetlenia sceny:
JÓZEF MASSEK

Kierownicy pracowni:

krawieckiej męskiej:	Michał Stolarski
krawieckiej damskiej:	Wanda Preckało
szewskiej:	Mikołaj Bratasz
perukarskiej:	Mieczysław Wojczyński
stolarskiej:	Michał Praisner
malarskiej:	Tadeusz Chądryński
modelatorskiej:	Tadeusz Zakiewicz
ślusarskiej:	Stanisław Tapek
tapicerskiej:	Ryszard Tkaczyk

Do tego nurtu, w którym bez trudu odnajdziemy wpływy polskiego romantyzmu, echa młodopolskiego symbolizmu i niemieckiego ekspresjonizmu należy też jeden z następnych dramatów Ludwika Hieronima Morstina, misteryjny utwór pt. „Święty“, w którym na tle panteistycznej koncepcji wszechobecnego Boga rozgrywa się konflikt między marzeniem i rzeczywistością, między ustalonymi normami życia a ideą, której nie da się urzeczywistnić.

Ten sam motyw w satyrycznej transpozycji znajdujemy później w napisanej wierszem w 1927 roku komedii „Rzeczypospolita poetów“, w której poeta nawiązał do koncepcji polskiego dramatu wizyjnego, gdzie świat rzeczywisty splata się z krainą wizji i snów, a realizm z symboliką. W „Rzeczypospolicie poetów“ zaznacza się też po raz pierwszy u Morstina mocno zarysowana myśl społeczna: marzenie o szczęściu ludzkości, o idealnej Polsce równości i sprawiedliwości, gdzie w każdej piersi bije radosne i wolne serce. W romantyczno-symbolicznym duchu napisane zostały też dwa niewydane i niewystawione jeszcze nigdy dramaty: „Exodus“ (1938), w którym Morstin przedstawia wyjście Żydów z Egiptu, wynoszących ze sobą wykształcone w kraju niewoli specyficzne pojęcie jedynobóstwa, by z niego uczynić swój własny zakon, oraz powstały w czasie okupacji dramat „Rycerze Antychrysta“, którego bohaterem jest żyjący w XII wieku kardynał Pierleone, wypędzający z Rzymu papieża Inocentego II i obwołujący się „antypapieżem“. Do tego nurtu swej twórczości nawiązał też poeta w potężnym widowisku historycznym „Zakon krzyżowy“ wystawionym w roku 1949 w warszawskim Teatrze Polskim.

Drugi nurt w twórczości Ludwika Hieronima Morstina stanowią wielkie widowiska teatralne w których znajduje odbicie głębokie umiłowanie historii polskiej. Już w 1913 roku powstał dramat wierszem o legionach Henryka Dąbrowskiego pt. „Szlakiem Legionów“, później uwielbienie dla kultury i kolorytu polskiego odrodzenia przejawia się w poemacie dramatycznym o Janie Olbrachcie pt. „Legenda o królu“, w barwnym widowisku plenerowym „Mikołaj Kopernik“ przerobionym z pięknej powieści „Kłos Panny“ i wreszcie z uroczej komedii historycznej o Mikołaju Reju z Nagłowic pt. „Polacy nie gęsi“, którą n. b. poeta wybrał za tło do uroczystości swego jubileuszu czterdziestolecia pracy dramatycznej (1955).



Teatr Polski w Warszawie L. H. Morstin „Lilie”.
Józef Węgrzyn (Pan) Rok 1913.

Osobną grupę w twórczości Morstina stanowią sztuki oparte bezpośrednio na motywach antycznych. Znakomity tłumacz „Antygony” Sofoklesa od pierwszych niemal lat twórczości dramatycznej wplatał w swe dzieła motywy, tematy i formy klasyczne. Pierwszy oryginalny utwór Morstina oparty całkowicie o temat antyczny to poetycki romans dramatyczny na tle czasów Cyrusa i Krezusa, powstały pod wpływem luktury „Cyropedii” Ksenofonta — „Panteja”, w której Persowie i ich świat ukazani zostali z punktu widzenia poety-hellenisty, miłośnika historii Greckiej. Olbrzymie powodzenie nie tylko w kraju, ale i za granicami Polski zdobyła komedia antyczna Morstina „Obrona Ksantypy” napisana w 1939 roku, grana niemal we wszystkich teatrach polskich, w Czechosłowacji, Wiedniu, Atenach, tłumaczona na czeski, słowacki, rosyjski, niemiecki, węgierski, francuski, angielski i nowogrecki. „Obrona Ksantypy” jest oryginalną rewizją antycznej anegdoty, w której Morstin bierze w obronę przysłowiową sekutnicę, przedstawiając ją jako kobietę młodą, uroczą i mądrą, poświęcającą się dla męża-filozofa, nie mającego wycucia realnych potrzeb i obowiązków życiowych. Przez głęboko ludzkie i aktualne ujęcie postaci Ksantypy Morstin przybliżył swą bohaterkę antyczną do współczesnego widza, naświetlając motywy jej postępowania pod kątem widzenia dzisiejszej psychologii. Podobnie i w „Penelopie”, komedii napisanej już po wojnie w 1945 roku, Morstin nakładając na wątek legendarny własną analizę psychologiczną działania bohaterów, tworzy jakby nową legendę, uwspółcześioną i bliską widzowi (należy pamiętać, że w roku 1945 opowieść o mężu tułaczku powracającym do domu i o wiernej żonie miała niezwykle aktualny wydźwięk).

W sztukach drugiego okresu twórczości Morstina uderza widza niezwykła czułość i szacunek, a zarazem głęboka znajomość psychologii, z jaką poeta kreśli piękne portrety swych bohaterów.

Morstinowska bohaterka — dzielna, mądra, piękna, poświęcająca się idei ma niewątpliwie swoją protagonistkę w uwielbianej przez poetę postaci Antygony. W szeregu niezapomnianych postaci kobiecych, wrywających się głęboko w pamięć i serce teatralnego widza, znajdują się niewątpliwie i Ksantypa i Penelopa i wstrząsająca postać matki Pierleone z „Rycerzy Antychrysta”, mądra królowa Bona z komedii „Polacy nie gęsi” i wreszcie uroczą Giovanna z „Przygody Florenckiej”.

W ostatniej tej komedii, której prapremiera odbyła się 27 maja b.r. w łódzkim Teatrze Kameralnym w reżyserii Konrada Łuszczewskiego, spotykamy wiele motywów przewijających się przez całą twórczość Morstina: szeroko pojętą aktualność, umiłowanie włoskiego kolorytu, uwielbienie dla wielkich dzieł sztuki, próby rozwiązania zawiłych problemów psychologicznych, obok których przechodzimy niemal codziennie...

Najlepiej zresztą pisze o swym dziele sam dramatopisarz w zamieszczonym na wstępie naszego programu „Słowie od autora“. Cóż więcej można dorzucić do tych pięknych i mądrych sformułowań: chyba pochwałę dzieła.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI



Teatr Polski w Warszawie. L. H. Morstin — „Lilie“
Maria Przybyłko-Potocka (Pani) Rok 1913.

LUDWIK HIERONIM MORSTIN

Ludwik Hieronim Morstin urodził się 12 grudnia 1886 roku. Po ukończeniu gimnazjum w Krakowie, odbył studia uniwersyteckie w Monachium, Lipsku i Berlinie (filozofia ścisła).

Pierwszą sztuką Morstina, która została zrealizowana na scenie był dramat w czterech aktach „Lilie“ oparty na balladzie Mickiewicza pod tym samym tytułem, grany najpierw w roku 1912 w teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie (za dyrekcji Ludwika Solskiego, z Wandą Siemaszkową w roli Pani), a następnie w roku 1913 w Teatrze Polskim w Warszawie (w reżyserii Arnolda Szyfmana, dekoracjach Wincentego Drabika z Marią Przybyłko-Potocką — Pani, Józefem Węgrzynem — Pan i Jerzym Leszczyńskim — Panów Brat).

Dalsze pozycje twórczości dramatopisarskiej Ludwika Hieronima Morstina to: „Szlakiem legionów“ — dramat o legionach Henryka Dąbrowskiego w czterech aktach, wierszem (1913), „Legenda o królu“ — poemat dramatyczny w 5 aktach (1916), „Maryna“ — pieśń z czasów wielkiej wojny (1918), „Raptus puellae“ („Porwanie panny“) — sztuka (1918), „W cichym dworze“ — dramat w trzech aktach wierszem (1925), „Rzeczypospolita poetów“ — komedia wierszem (1927), „Dzika pszczoła“ — komedia (1927), „Panteja“ — dramat grecki wierszem (1933), „Mikołaj Kopernik“ — sztuka przerobiona z powieści własnej — „Kłós panny“, (1935), „Exodus“ — dramat wierszem (1938), „Obrona Ksantypy“ — dramat (1939), „Rycerze Antychrysta“ — dramat (1943), „Penelopa“ — komedia (1945), „Ogień nad rzeką“ — sztuka (1946), „Taniec księżniczki“ — komedia (1947), „Zakon Krzyżowy“ — dramat historyczny (1948), „Monstrum Egipskie“ — dramat o Kleopatrze (1950) i „Polacy nie gęsi“ — komedia (1951).

Z dzieł scenicznych Morstina największe powodzenie osiągnęła „Obrona Ksantypy“ grana w roku 1939 w Warszawie, Krakowie i Lwowie, a po wojnie w Bydgoszczy, Kielcach, Krakowie, Lublinie i Świdnicy. „Obrona Ksantypy“ tłumaczona jest też na język rosyjski, niemiecki, francuski, angielski, czeski i nowogrecki, wystawiona w Atenach oraz w Narodnym Divadle w Pradze Czeskiej, Brnie i innych miastach czeskich.

Dużą pozycję w twórczości Morstina stanowią także tłumaczenia poetyckie: „Antygony“ Sofoklesa, „Owczego źródła“ Lope de Vegi, „Alkada z Zalamei“ Calderona i „Torquata Tasso“ Goethego.

Cena 2.5 zł

WYDAWCA:
PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE
WROCLAW, UL. G. ZAPOLSKIEJ 3